

**Załącznik 21. Odpowiedź mec. Zdzisława Łuszczewskiego z dnia 8 października 1983 r. na rewizję Prokuratora Wojewódzkiego w Lublinie.**

Paźnawy, dnia 6 października 1983 r.

... jest podobać się politycznym  
... dla same przedstawienie  
... Generalnego KC KPZR pod postawą nie-  
... dających ze siebie komentarzem  
... Sąd Wojewódzkiego

Wydział Karny Rewizyjny

Prokuratora z siedzibą w Lublinie  
w Lublinie

... w sprawie w sprawie z  
... za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Puławach

... adw. Zdzisława Łuszczewskiego, członka  
Zespołu Adwokackiego Krad w Puławach,  
obrony Ireneusza Marii Ostrokólskie-  
go, oskarżonego w sprawie. ...  
/pełnomocnictwo w aktach/

... Odpowiedź na rewizję Prokuratora Wojewódzkiego  
w Lublinie z dnia 27 września 1983 roku w spra-  
wie Sądu Rejonowego w Puławach sygn. akt II.K 213/83

Na zasadzie art. 398 § 2 kpk wnoszę odpowiedź na rewizję Prokura-  
tora Wojewódzkiego w Lublinie od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach  
z dnia 2 lipca 1983 roku w sprawie Ireneusza Marii Ostrokólskiego.

Proszę Sąd Wojewódzki w Lublinie -

... utrzymanie w mocy wyroku  
Sądu Rejonowego w Puławach  
z dnia 2 lipca 1983 roku  
w sprawie i. M. Ostrokólskie-

... zarzuty podniesione w rewizji nie znajdują uzasadnienia, ani  
potwierdzenia w materiale sprawy.

... trzeba nawet powiedzieć, że Prokurator nie ma jednolitego po-  
glądu co treści rysunków satyrycznych, nieznanego autora, zamieszczo-  
nych w Biuletynie Informacyjnym NZZZS - Ziemi Puławskiej Nr 54 z daty  
11 października 1981 roku.

... Odniesienie rysunków z niedźwiedziem zamieszczonych na pierwszej i ostat-  
niej stronie Prokurator -  
oskarżając twierdzi, że

... rysunki znieważają osobę  
Sekretarza Generalnego KC KPZR  
... co godzi w nasze sojusze  
międzynarodowe

... zaś w rewizji, że  
Nie może stanowić przekonującego  
DOWODU FAKT, że w szeregu innych  
krajach o odmiennych ustrojach spo-  
łeczno politycznych dopuszczalna

jest podobna satyra polityczna ....  
Juz samo przedstawienie Sekretarza  
Generalnego KC KPZR pod postacią nie-  
dźwiedzia ze złośliwym komentarzem tych  
rysunków uwłaszcza czci i godności tej  
osoby.

Rezygnacja Prokuratora z tezy by rysunek te godziły w sojusze z jed-  
nej strony uściśla zarzut przy art 263§3 kk, pomaga wyjść z logicznego  
zgrzytu związanego z treścią napisu przy rysunku na stronie ostatniej

jak nbe zbudzi to...nam pomoże.. ale w gruncie rzeczy pozostaje goze-  
niekowna, a nawet sprzeszna k rzeczywistoscią. Wokre oczywiscie Prokurator  
nie znał satyry politycznej radzieckiej np. Krokodyl, ale tak stawiaje  
tezę winien zająć stanowisko do tej części opinii biegłego T.S. Kobylid-  
skiego, jaką złożył na rozprawie. Tamte demonstrowała obrona przykłady  
z prasy polskiej i radzieckiej satyry politycznej. Krytykując napisy nad  
oboma rysunkami zaniedźwiedziem oraz rysunku z czołgiem Prokurator nie  
bierze pod uwagę t. aw. efektu catharsis, rozładowania napięcia czytel-  
nika przez dowcip jest to takie wentylowanie emocji o których narasta-  
niu będzie niżej.

Co do trzeciego rysunku - z tonącym i czołgiem

początkowo Prokurator twierdził -  
... alegoryczny rysunek Polski upo-  
staciowanej w figurze człowieka  
podtrzymującego opadające go spod-  
nie i uciśkającego przed radzieckim  
czołgiem. Treść rysunku wskazuje jed-  
nocześnie, że autorem chodziło o  
poniżenie i wyzyskanie Państwa i  
Narodu Polskiego. Tego rodzaju pu-  
blikacje godzą ponadto w konstytucyj-  
ne zasady polityki zagranicznej PRL  
i jej sojusze bowiem imputuje naszym  
sojusznikom nieprzejazne zamiary w  
stosunku do naszego Państwa.

w rewizji stawia zaś taką tezę

Ilustracja... przedstawia ucie-  
kających przed radzieckim czoł-  
giem dwóch mężczyzn, z których  
jeden znajduje się w wodzie,  
natomiast drugi - na którego  
koszulce widnieje napis "Polska  
znajduje się tuż za karkiem przed  
nią. Umieszczony pod rysunkiem  
napis niedwuznacznie sugeruje,  
że tonący mężczyzna nie może  
oczekiwać pomocy ze strony ob-  
sługi czołgu. A więc ilustracja  
ta nie przedstawia żadnych  
wątpliwości gdyżby Państwo na-  
sze znalazło się w sytuacji  
człowieka w wodzie, nie może  
ono oczekiwać pomocy ze strony  
swego wschodniego sąsiada.  
Rysunek ten czydzi z tradycji  
historycznych łączących naród  
polski z radzieckim, a przez to  
same atakuje ustroj polityczny  
jaki zaprowadził w naszym kraju  
po zakończeniu II wojny świato-  
wej.

...szczegółowy rysunek jak to, że mężczyzna symbolizujący Polskę, a uciekający przed radzieckim człokiem podtrzymuje w rękach opadające spodnie. Tego rodzaju przedstawienie miało na celu ośmieszenie tego osobnika. W sytuacji kiedy osoba ta symbolizuje Polskę, intencją autora rysunku należy odnieść do tego podmiotu.

Wizualnie można stwierdzić niezależnie od poglądów dot. interpretacji treści rysunku, że spodnie znajdującemu się na kładce mężczyźnie nie opadają, że go nikt nie goni, a on też nie ucieka opuścić jedynie szelki, które być może wykorzystana podając tonącemu. Napis "Władek trzymaj się na litość Boga nie wołaj o pomoc" może wskazywać, że człowiek na kładce ma pewność uratowania tego w wodzie. Trudno przyjąć by spuszczenie szelki było obraźliwe.

Wypada, że Prokurator nie uwzględnił symboliki i symbolizowania, co do zasad których stosowanych w szczególności

sunkach satyrycznych szczegółowo podał biegły T.S. Kobyliński. Nie można bowiem analizować treści rysunku satyrycznego bez znajomości podstawowych zasad i uprawnień satyry w całym kulturalnym świecie.

W pierwszej części uzasadnienia rewizji dokonano analizy przyczyn powstania gorącej atmosfery latem 1981 roku.

I znowu wszelkie negatywne zjawiska Prokurator implikuje skutkom publikacji "antypanstwowych" i wywrotowym działaniom sił wrogich socjalizmowi.

Dla przykładu podaje profanacje miejsc pamięci żołnierzy radzieckich z całą stanowczością trzeba podkreślić, że takich wypadków nie było w Puławach, a są tu i liczne cmentarze radzieckie i pomnik wdzięczności.

Sama jednak teza budzi zasadnicze wątpliwości. Czy nie trzeba znacznej części owych profanacji przypisać chuliganom. Dla przykładu podam, że wiosną 1981 roku rozbito na cmentarzu w cytadeli poznańskiej cztery nagrobki pomników angielskich.

latem 1981 roku na cokole 15 p.uż. namalowano swastykę - nie słychać było o akcjach antyangielskich czy antynarodowych. - dowód Tygodnik Powszechny z daty 29.XI.1981 roku.

By zaś mogło dojść do napięć w lecie 1981 roku należy prześledzić jako, że pamięć ludzka jest zawodna, treść tego co pisała prasa kształ-

tujaca opinie polityczno-gospodarcza w kraju. W tym celu załączono  
w charakterze dowodu wybrane artykuły z tygodnika Polityka.  
Juz w Nr 1 z daty 3.I.81 r. Jan Szczepański w artykule "Poszukiwanie  
rozumnego wyjścia" pisze m.in. .... ZSRR rezerwuje sobie prawo do  
ochrony swoich interesów wszystkimi dysponywalnymi środkami. Poze-  
stawianie Polski w bloku jest warunkiem bezpieczeństwa ZSRR.  
W Nr 2 z daty 10.I.81 r. doc.dr Stefan Wawrzyniak pisze o niby dzien-  
nikarzach straszających nas rozbiorem Polski i wobec braku państwa in-  
ternacjonalnych, jakie dokonywały rozbiórów Polski i wobec pozostałości  
ze to ma uczynić ZSRR.  
W Nr 5 z daty 31.I.81 r. w artykule "Oliwa i ogień" podaje się, że  
moskowicy i moskiewska cześć Polaków dopuszczają do strzelania do pol-  
skich robotników, ponieważ wierzą że zwiększą szanse przeżycia  
ustroju.  
W takich warunkach rozważaniu nastrojów jak używać jak  
działania wywołujące reakcje reakcje psychologiczne t.zw. efekt bumerangowy.  
Informacyjnym 1981 r. z 34 z 11 czerwca 1981 r. - SZSN  
kraj "Związków" i wyrotowy działania są wrogich socjalizmo-  
w. Dla przykładu podaje programy między innymi - książka  
o celu stworzenia przez podkreslić, że takich wypadków nie było w  
Polsce, a są i liczne omentary techniczne i pomnik własności.  
Tym jednak ten punkt zasadnicze wątpliwości. Czy nie trzeba zaszczepić  
częściowych programów i przykładów. Dla przykładu podam, że  
wiosną 1981 roku rozbito na omentary w cytacji porządkowej części  
nagrobki pomników angielskich, latem 1981 roku na cokołe 18 p.w. na-  
mawiano swastykę - nie silych być o akcjach antyangielskich czy anty-  
narodowych. - dowód tygodnik Powstachny z daty 28.XI.1981 roku.  
Był też mógł być do napisu do napisu w lipcu 1981 roku należy przesłać ja-  
ko że partie ludzka jest swobodna, przez tego co pisze przez katali-

Puławy, dnia 5 października 1983 r.

Do  
Sądu Wojewódzkiego  
Wydział Karny Rewizyjny  
w Lublinie

za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Puławach

adw. Zdzisława Łuszczewskiego, członka  
Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Puławach,  
obrońcy Ireneusza Marii Ostrokólskiego,  
oskarżonego w sprawie.  
/pełnomocnictwo w aktach/

Odpowiedź na rewizję Prokuratora Wojewódzkiego  
w Lublinie z dnia 27 września 1983 roku w sprawie  
Sądu Rejonowego w Puławach sygn.akt II.K 213/83

Na zasadzie art.398 par.8 kpk wnoszę odpowiedź na rewizję Prokuratora Wojewódzkiego w Lublinie od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 2 lipca 1983 roku w sprawie Ireneusza Marii Ostrokólskiego.

Proszę Sąd Wojewódzki w Lublinie-

o utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego  
w Puławach z dnia 2 lipca 1983 roku w sprawie  
I.M. Ostrokólskiego.

Zarzuty podniesione w rewizji nie znajdują uzasadnienia, ani potwierdzenia w materiale sprawy.

Trzeba nawet powiedzieć, że Prokurator nie ma jednolitego poglądu co do treści rysunków satyrycznych nieznanego autora, zamieszczonych w Biuletynie Informacyjnym NSZZ – Ziemi Puławskiej Nr 34 z daty 11 czerwca 1981 r.

Oдноśnie rysunków z niedźwiedziem zamieszczonych na pierwszej i ostatniej stronie Prokurator -

oskarżając twierdzi, że:

...rysunki znieważają osobę Sekretarza Generalnego KC KPZR...co godzi w nasze sojusze międzynarodowe

zaś w rewizji, że:

Nie może stanowić przekonywającego DOWODU FAKT, że w szeregu innych krajach o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych dopuszczalna jest podobna satyra polityczna... Już samo przedstawienie Sekretarza Generalnego KC KPZR pod postacią niedźwiedzia ze złośliwym komentarzem tych rysunków uwłacza czci i godności tej osoby.

Rezygnacja Prokuratora z tezy by rysunki te godziły w sojusze z jednej strony uściśla zarzut przy art 283 par. 3 kk, pomaga wyjść z logicznego zgrzytu związanego z treścią napisu przy rysunku na stronie ostatniej jak się zbudzi to... nam pomoże, ale w gruncie rzeczy pozostaje gołosłowna, a nawet sprzeczna z rzeczywistością. Może oczywiście Prokurator nie znać satyry politycznej radzieckiej np. Krokodyl, ale tak stawiając tezę winien zająć stanowisko do tej części opinii biegłego T.S. Kobylińskiego, jaką złożył na rozprawie. Tamże demonstrowała obrona przykłady z prasy polskiej i radzieckiej satyry politycznej. Krytykując napisy nad oboma rysunkami z niedźwiedziem oraz rysunku z czołgiem Prokurator nie bierze pod uwagę t.zw. efektu catharsis, rozładowania napięcia czytelnika przez dowcip jest to takie wentylowanie emocji o których

narastaniu będzie niżej.

Co do trzeciego rysunku z tonącym i czołgiem

początkowo Prokurator twierdził -

...alegoryczny rysunek Polski upostaciowiony w figurze człowieka podtrzymującego opadające go spodnie i uciekającego przed radzieckim czołgiem. Treść rysunku wskazuje jednoznacznie, że autorom chodziło o poniżenie i wyszydzenie Państwa i Narodu Polskiego. Tego rodzaju publikacje godzą ponadto w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej PRL i jej sojusze bowiem imputują naszym sojusznikom nieprzyjazne zamiary w stosunku do naszego Państwa.

W rewizji stawia zaś taką tezę

Ilustracja... przedstawia uciekających przed radzieckim czołgiem dwóch mężczyzn, z których jeden znajduje się w wodzie, natomiast drugi – na którego koszulce widnieje napis "Polska" znajduje się tuż przed nią. Umieszczony pod rysunkiem napis niedwuznacznie sugeruje, że tonący mężczyzna nie może oczekiwać pomocy ze strony obsługi czołgu. A więc ilustracja ta nie pozostawia żadnych wątpliwości gdyby Państwo nasze znalazło się w sytuacji człowieka w wodzie, nie może ono oczekiwać pomocy ze strony swego wschodniego sąsiada. Rysunek ten szydzi z tradycji historycznych łączących naród polski z radzieckim, a przez to samo atakuje ustrój polityczny jaki zapanował w naszym kraju po zakończeniu II wojny światowej.

...szczegół rysunku, jak to, że mężczyzna symbolizujący Polskę, a uciekający przed radzieckim czołgiem podtrzymuje w rękach opadające spodnie. Tego rodzaju przedstawienie miało na celu ośmieszenie tegoż osobnika. W sytuacji kiedy osoba ta symbolizuje Polskę, intencję autora należy odnieść do tego podmiotu.

Wizualnie można stwierdzić, niezależnie od poglądów dot. interpretacji treści rysunku, że spodnie znajdującemu się na kładce mężczyźnie nie opadają, że go nikt nie goni, a on też nie ucieka, opuścił jedynie szelki, które być może wykorzysta podając tonącemu. Napis „Władek trzymaj się na litość Boga nie wołaj o pomoc” może wskazywać, że człowiek na kładce ma pewność uratowania tego w wodzie. Trudno przyjąć by spuszczenie szelek było obraźliwe.

Żałować wypada, że Prokurator nie uwzględni symboliki i symbolizowania, co do zasad których, stosowanych w szczególności w rysunkach satyrycznych szczegółowo podał biegły T.S. Kobyliński. Nie można bowiem analizować treści rysunku satyrycznego bez znajomości podstawowych zasad i uprawnień satyry w całym kulturalnym świecie.

W pierwszej części uzasadnienia rewizji dokonano analizy przyczyn powstania gorącej atmosfery latem 1981 roku. I znowu wszelkie negatywne zjawiska Prokurator implikuje skutkiem publikacji „antypaństwowych” i wywrotowym działaniom sił wrogich socjalizmowi. Dla przykładu podaje profanacje miejsc pamięci żołnierzy radzieckich. Z całą stanowczością trzeba podkreślić, że takich wypadków nie było w Puławach, a są tu i liczne cmentarze radzieckie i pomnik wdzięczności. Sama jednak teza budzi zasadnicze wątpliwości. Czy nie trzeba znacznej części owych profanacji przypisać chuliganom. Dla przykładu podam, że wiosną 1981 roku rozbito na cmentarzu w cytadeli poznańskiej cztery nagrobki pomników lotników angielskich, latem 1981 roku na cokole 15 p.uł. namalowano swastykę – nie słyhać było o akcjach antyangielskich czy antynarodowych. - dowód Tygodnik Powszechny z daty 29.XI.1981 roku. By zaś mogło dojść do napięć w lecie 1981 roku należy prześledzić jako, że pamięć ludzka jest zawodna, treść tego co pisała prasa kształtująca opinię polityczno-gospodarczą w kraju. W tym celu załączono w charakterze dowodu wybrane artykuły z tygodnika Polityka.

Już w Nr 1 z daty 3.I.81 r. Jan Szczepański w artykule „Poszukiwanie rozumnego wyjścia” pisze m.in....ZSRR rezerwuje sobie prawo do ochrony swoich interesów wszystkimi dysponowalnymi środkami. Pozostawanie Polski w bloku jest warunkiem bezpieczeństwa ZSRR.

W Nr 2 z daty 10.I.81 r. doc. dr Stefan Wawrzyniak pisze o niby dziennikarzach straszących nas rozbiorem Polski i wobec braku państw imperialnych, jakie dokonywały rozbiórów Polski w

domyśle pozostawiają, że to ma uczynić ZSRR.

W Nr 5 z daty 31.I.81 r. w artykule „Oliwa i ogień” podaje się, że moskowicy i moskiewska część polaków dopuszczają do strzelania do polskich robotników, ponieważ wierzą że to zwiększy szanse przeżycia ustroju.

W takich warunkach rozładowaniu nastrojów służyły jak zresztą dzieje się to zawsze, rysunki satyryczne, żarty kabaretowe i in. działania wywołujące reakcje psychologiczne t.zw. efekt bumerangowy, do czego też niewątpliwie służyły i rysunki zamieszczone w Biuletynie Informacyjnym NSZZS – Ziemi Puławskiej Nr 34 z daty 11 czerwca 1981 r.

podpis nieczytelny  
adwokat

załącznik – odpis odpowiedzi na rewizję.